

# Henryk Bogacki

---

"Das Petrusamt in der gegenwärtigen theologischen Diskussion", wyd. Hans-Joachim Mund, Paderborn 1976 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 47/3, 187-188

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

*Das Petrusamt in der gegenwärtigen theologischen Diskussion*, wyd. Hans-Joachim Mund, Paderborn 1976, Verlag Ferdinand Schöningh, s. 102.

Evangelisch-Ökumenische Vereinigung des Augsburgischen Bekenntnisses (Hochkirchliche Vereinigung) zorganizowało w dniach 24—26 września 1973 r. spotkanie poświęcone współczesnym dyskusjom teologicznym wokół „urzędu Piotrowego”. Organizatorzy wyłączyli tematykę nieomylnego nauczania papieskiego, ponieważ ich zdaniem należy odczekać na wyniki debaty toczonej współcześnie przez teologów katolickich nad problemem nieomylności. Książka zawiera pięć referatów wygłoszonych podczas spotkania.

Dwa referaty wykazują stosunkowo luźny związek z tematem spotkania. H.-J. Mund omawia dwa obrazy stosowane w Nowym Testamencie wobec Kościoła — łodzi i skały — jako podstawę do refleksji nad postawą Kościoła, który musi zarówno dostosowywać się do zmiennych sytuacji, jak trwać przy otrzymanym od Boga depozycie. H. Echter nach przeprowadza studium nad zawartymi w początkach Reformacji załączkami koncepcji eklezjologicznych, nigdy potem nie rozwiniętych ani nie zrealizowanych.

Trzy podstawowe referaty podają spojrzenie na „urząd Piotrowy” teologii katolickiej, luteranńskiej oraz prawosławnej. J. Ries referuje koncepcje w odniesieniu do funkcji Piotra występujące w latach 1970—1973 w teologii katolickiej. Dla zrozumienia pozycji katolickich autor podaje następujące stwierdzenie: nie można oczekiwać, że Kościół katolicki zrezygnuje z prymatu i zastąpi go ustrojem kolegialnym, z drugiej zaś strony Kościół katolicki nie może utrzymać bez żadnej zmiany dotychczasowej teorii i praktyki prymatu. Autor zbiera i systematyzuje wypowiedzi katolickich teologów na temat prymatu w trzech kręgach tematycznych: a) prymat Piotra w tekstach nowotestamentowych, b) historyczny rozwój prymatu od czasów poapostolskich do definicji z r. 1870, c) próby nowego zrozumienia teologicznego funkcji Piotrowej w Kościele. Synteza Riesa jest sumiennie udokumentowana odpowiednią katolicką literaturą teologiczną i choć bezpośrednio dotyczy krótkiego okresu lat 1970—1973, w rzetelności wykazuje, jak tendencje zapoczątkowane przed rokiem 1970 trwają i rozwijają się także po r. 1973 (książka wydana jest w r. 1976 i tekst Riesa zawiera odpowiednie uzupełnienia).

Referat dotyczący ujęcia funkcji Piotrowej w teologii luteranńskiej nie posiada tej wartości co synteza Riesa. Autor, G. Kretschmar, ujmuje swój temat w formie „rozważań teologa luteranńskiego nad urzędem Piotrowym”, a więc z założenia rezygnuje z przedstawienia szerszej panoramy poglądów protestanckich na tym odcinku, choć musi nawiązywać do aktualnych tendencji w teologii protestanckiej.

K. Chr. Felmy przedstawia poglądy na funkcję Piotrową i prymat w nowoczesnej teologii prawosławnej. Mimo formalnego zacieśnienia tematu do czasów najnowszych, autor z konieczności sięga do poglądów nawet sprzed wielkiej schizmy między Wschodem i Zachodem, ale koncentruje się przede wszystkim na przedstawieniu kierunków współczesnej eklezjologii prawosławnej.

Książka stanowi pożyteczne zestawienie poglądów na funkcję Piotrową w teologii trzech wielkich odłamów chrześcijaństwa.

ks. Henryk Bągacki SJ, Warszawa

Karl RAHNER, *Glaube als Mut*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1976, Benziger Verlag, s. 37.

Autor przeprowadza małą filozoficzno-teologiczną medytację nad znaczeniem pojęcia „odwaga”. Uważa, że jest ono bliskie pojęciu nadziei gdyż zakłada konieczność działania mimo, że nie wszystko daje się tak przewidzieć i obliczyć, aby wyeliminować wszelkie ryzyko z tym działaniem związane. Ten margines niepewności jest podobny do tego, który istnieje w postawie nadziei, gdyż i ona nie jest absolutną pewnością osiągnięcia celu.

Odwaga, według autora, należy do tych postaw, w których zaangażowana jest cała egzystencja człowieka. Nie chodzi w niej bowiem o ten czy inny szczegół życia, ale o podstawę, która sprawiła, że cała egzystencja ludzka będzie udana, że ostoi się wobec tego, co normalnie jest załamaniem wszystkiego, a mianowicie wobec śmierci. Tego rodzaju odwaga możliwa jest jedynie wówczas, gdy człowiek ma nadzieję na przyszłość absolutną otrzymaną jako czysty dar.

Autor stara się wykazać, że tego rodzaju radykalna odwaga już jest wiarą i to wiarą chrześcijańską. Dokonuje się ona bowiem tam, gdzie człowiek idzie za głosem swego sumienia, gdzie praktykuje prawdziwą miłość, która jest czymś więcej niż spletem egoistycznych interesów, gdzie mimo wszystkich rozczarowań opowiada się za dobrem. W tych wszystkich i wielu innych wypadkach człowiek rzuca swoją egzystencję na szalę absolutu, angażuje się cały, jednym słowem oddaje się Bogu mimo, że nie posiada o tym świadomości refleksyjnej. Taki akt nie może się obyć bez łaski Bożej, gdyż przekracza ramy doczesnej wymierzalności. Z istoty swojej jest więc wiarą czyli zaakceptowaniem wezwania, z którym Bóg zwraca się do człowieka w swoim objawieniu. Potrzebuje on jednak jeszcze rozwoju i uwyrażnienia, aby dojść do pełnej postaci.

Nietrudno znaleźć w tym szkicu poglądy Rahnera o anonimowym chrześcijaństwie, jakie autor rozwija w wielu innych artykułach. Wiemy, że poglądy te wywołały ożywioną dyskusję, która może przyczyniła się nieco do rozjaśnienia problemu, jeżeli nie do jego rozwiązania. Obecna medytacja jest również krokiem w tym kierunku i będzie z wdzięcznością przyjęta zwłaszcza przez ludzi, którzy z dobrą wolą i usilnie poszukują prawdy chrześcijańskiej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Jürgen MOLTSMANN, *Im Gespräch mit Ernst Bloch. Eine theologische Wegbegleitung*, München 1976, Chr. Kaiser Verlag, s. 95.

Ernst Bloch należy do tych myślicieli, którzy mimo iż są niewierzący bardzo wpłynęli na teologów współczesnych. Od niego bowiem bierze początek dzisiejsza teologia nadziei, której głównym przedstawicielem jest autor recenzowanej książki. W dziewięćdziesięciolecie urodzin filozofa z Frankfurtu ma ona być wyrazem wdzięczności Moltsmanna za naukę jaką u Blocha zaczerpnął, mimo, że ten ostatni wcale nie zamierzał uczyć teologii.

Książka zawiera różne wypowiedzi Moltsmanna o Blochu, wypowiedzi fragmentaryczne i nie dające obrazu jego filozofii nie mniej pozwalające się nieco w niej zorientować. Filozofia ta jest cała przeniknięta myśleniem bib-